GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ **ESTA**

WYSTAWA MALARSTWA

WIESŁAWA OCHMANA

kwiecień 2000

WIESŁAW OCHMAN

Najsłynniejszy polski śpiewak operowy doby współczesnej.

Urodził się w Warszawie, studia ukończył w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, uzyskując tytuł magistra inżyniera na Wydziale Ceramicznym.

W trakcie studiów rozpoczął naukę śpiewu pod kierunkiem prof. Gustawa Serafina. Debiutował w 1960 roku na scenie Opery Śląskiej partią Edgara w „Łucji z Lammermooru" G. Donizettiego, następnie śpiewał w Operze Krakowskiej, a od 1965 do 1975 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie. Od 1966 roku występuje regularnie na największych scenach operowych i estradach świata, jak np.: mediolańska La Scala, Metropolitan Opera w Nowym Jorku, Opery w Barcelonie, Berlinie, Buenos Aires, Chicago, Hamburgu, Madrycie, Moskwie, Paryżu, Rzymie, Salzburgu, San Francisco, Sewilli i Wiedniu. Uczestniczy w najbardziej prestiżowych festiwalach muzycznych, na których towarzyszą mu zespoły prowadzone przez najwybitniejszych dyrygentów naszych czasów.

Artysta dokonał licznych nagrań radiowych i około 55 płytowych dla renomowanych firm światowych w repertuarze operowym, oratoryjnym, kameralnym i rozrywkowym. Wiesław Ochman uprawia także malarstwo, które prezentował na wystawach we Wrocławiu, Warszawie, Krakowie, Zawierciu, Lublinie, Szczecinie, Łodzi, Grudziądzu i Sobótce. W 1966 roku został laureatem „Orderu Uśmiechu", UNICEF nadał artyście honorowy tytuł Ambasadora Dobrej Woli. W 1977 roku Prezydent Miasta Warszawy odznaczył Wiesława Ochmana Medalem 400-lecia Stołeczności Warszawy a Prezydent R.P uhonorował artystę Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ważnym elementem działalności W. Ochmana stała się działalność charytatywna. W 1998 roku, z okazji 200-lecia urodzin Adama Mickiewicza, artysta zebrał prace malarzy polskich, które wystawione na licytacji w konsulacie Generalnym R. P w Nowym Jorku, sprzedano za łączną kwotę 44 tysięcy dolarów. Cały zysk przekazano na remont Domu-Muzeum Wieszcza w Wilnie. Tam też, 7 marca 1999 roku, odbył się recital artysty poprzedzający kolejną aukcję zebranych w Polsce przez niego obrazów na rzecz Stowarzyszenia „Nasza Częstochowa", z której uzyskane 60 tysięcy dolarów przekazane zostały na rzecz wspierania kultury i stypendia. W roku 1988 światowa Fundacja „Zdrowie - Rozum - Serce" nadała Wiesławowi Ochmanowi tytuł Lidera Promocji i Kultury w Polsce. W tym też roku artysta oprócz występów w kraju, koncertował na scenach Niemiec, Estonii, Francji i USA, na początku zaś 1999 r. występował na prestiżowej scenie Opery Waszyngtońskiej, odnosząc tam spektakularny sukces. 29 maja 1999 r. odbyła się w Operze Śląskiej premiera opery „Don Giovanni" W. A. Mozarta, w reżyserii W. Ochmana.

Palmy i agawy, olej, 65x50cm

KOLORY DŹWIĘKÓW

Niech na wstępie nie zwiedzie nas przyjaźń dwóch znakomitych artystów. Wiesław Ochman jest zapewne uczniem Czesława Rzepińskiego, ale nigdy jego naśladowcą. Poszedł absolutnie swoją drogą, a jeśli mówić o wzajemnych asocjacjach, to sprowadzają się one przede wszystkim do teoretycznych fundamentów, w których głównym tworzywem jest oczywiście kolor. Otóż formalnie sztukę Ochmana zaliczam do nastrojowego realizmu, lecz z wyraźną sympatią dla impresjonizmu. Światło na jego obrazach jest rozłożone na zaznaczonych płaszczyznach, które jednak nie są kolorystycznie czyste. Zawsze jest to sama rodzina kolorów, jednak wzajemnie przenikających się, pulsujących, choć ujętych w geometryczny kształt. Takie zestawienie kolorystycznej gamy przypomina brzmienie akordu muzycznego, w którym różne dźwięki tworzą harmonijne brzmienie.

Ochman stworzył, moim zdaniem, oryginalną i własną filozofię koloru, który organizuje kompozycję i klimat obrazu, Wprawdzie zaznaczona zawsze topografia powstania dzieła sugeruje, iż malarstwo Ochmana jest artystycznym diariuszem podróży, notatnikiem, egzemplifikacją olśnień naturą i jej pięknem, ale tego rodzaju ocena byłaby ogromnym uproszczeniem. Przecież zawsze w krajobrazie jakaś rodzina kolorów dominuje w zależności od pory dnia, światła, warunków atmosferycznych. Decyduje o przyjaznym cieple słonecznej przestrzeni lub o groźnym chłodzie wzburzonego morza. Podobnie dzieje się na płótnach Ochmana, tu zawsze jeden kolor dominuje, albo dwa ze sobą ostro kontrastują. Czy to będzie wspomniane w błękitach i granatach wzburzone morze, czy spłowiały senny port czy wreszcie biele La Fortuny skontrastowane w ciemną zielenią palm - kolor buduje nastrój, metaforę i dotyka tajemnicy natury, życia. Wybrany jest świadomie, konsekwentnie, logicznie. Uderza w tym posługiwaniu się kolorem ogromna harmonia. W zestawieniu barw nie ma śladu fałszu, efektownych i szokujących kontrastów, obcego kolorystycznie klimatu. Być może decydują o owej czystości i harmonii zasady muzyki. Jeśli nawet, to efekt jest fantastyczny - malarstwo, które ładzi świat, ukazuje jego piękno, wywołuje w odbiorcy nastrój pogody, optymizmu i klarowności estetyki.

Siła obrazów Ochmana tkwi właśnie w harmonii. Obojętnie, czy pejzaż tchnie senną pastelową aurą, czy rejestruje jakąś dramaturgię, ruch fal, chmur - nigdy nie jest to zapis emocji ani próba poruszenia odbiorcy. Malarstwo Ochmana jest apoteozą piękna, wynika z wewnętrznego spokoju artysty, jest formą wysmakowanej kontemplacji urody świata.

W bełkocie estetycznym końca stulecia tego rodzaju postawa twórcza może wyglądać na anachroniczną. W rzeczywistości - jest odkrywcza. Jak renesans odkrył antyk, jak Młoda Polska romantyzm, tak Ochman odkrywa prawdę, czym właściwie powinna być sztuka - HARMONIĄ. I jest to postawa artysty dojrzałego, o ukształtowanej postawie filozoficznej i malarskim stylu. Nastrój i jeszcze raz nastrój zbudowany logicznie, często intuicyjnie lecz zawsze zgodnie z przyjętymi kanonami - kolorem to, jak sądzę, istota sztuki Wiesława Ochmana, malarza. Pamiętam, że Ochman wiodąc dysputy z Rzepińskim wielekroć zwracał uwagę na pokrewieństwo muzyki i malarstwa. Sam Rzepiński porównywał malarza do dyrygenta, którego mistrzostwo może doprowadzić do pełnego wybrzmienia muzycznych światłocieni, a brak iskry bożej - utwór pogrążyć w bezwyrazowości. Myślę, że przeniesienie reguł stałych i konsekwentnych z muzyki do malarstwa dało Ochmanowi ten niepowtarzalny, często lekceważony przez artystów komfort - posiadania owego punktu, w którym należy założyć dźwignię, aby podnieść glob. Prawdę o sztuce należy nosić w sobie, należy mieć w wyobraźni wszystkie jej wartości, parametry i dane. Dopiero potem można mówić o konsekwentnym, dojrzałym, własnym i oryginalnym malarstwie. Ochman takie malarstwo tworzy.

Impresje hiszpańskie są esencjonalną syntezą malarstwa Ochmana, jego malarską wizytówką. Patrząc na Pomarańcze, La Marquesa czy Oliwki obok Teo, można odpowiedzieć dokładnie na pytanie, czego artysta chce od malarstwa - koloru i światła. Wybór hiszpańskich tematów nie jest tu przypadkowy. Uniwersalizm hiszpańskiego krajobrazu pod względem malarskich walorów jest chyba bezdyskusyjny. Tutaj każda barwa ma swój smak, kształt, zapach i czystość. I światło tutaj idealnie wchodzi w rozmowę z cieniem. Nie oznacza to, iż artysta chce odmawiać malarskości innym pejzażom. Hiszpania go po prostu zafascynowała. W swoich rozlicznych podróżach jej krajobraz wywarł na jego wyobraźni wrażenie szczególne, wyzwolił ów uśpiony w każdym twórcy imperatyw: namaluj mnie, nic innego, tylko mnie...

Jerzy Skrobot

marzec 2000

Miejscowość Park, olej, 46x55cm

Jabłka, olej, 50,5x55,5 cm

Kwiaty i inne rzeczy, olej, 46x55cm

Kwitnące oleandry, olej, 54x65cm

W pobliżu Fortuny, olej, 50x65cm

Guardamar, olej, 38x46 cm

La Cassa del Vecino, olej, 55x46cm

El Jardin, olej, 81x60cm

na okładce: *Cienie palm,* olej,50x61cm
Sąsiedztwo, olej,55x46cm

Zdjęcia prac: Jerzy Sabara

A. WRODARCZYK, T. STAPOWICZ
ESTA®

• REGIONALNE CENTRUM OPROGRAMOWANIA
• GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ

44-100 Gliwice, ul.Jasna 31
tel. (032) 239 45 05; fax. (032) 239 45 40
e-mail: tadeusz.stapowicz@esta.com.pl

COMPACT DISC NOVELTY

MOŻECIE NA NAS LICZYĆ

wydanie katalogu sponsoruje CDN, producent oprogramowania do zarządzania i księgowości

skład i druk: OPUS Gliwice, ul. K.Miarki 12 • tel. 230 75 22 w.140